



Pismo Święte jasno i niepodważalnie dowodzi, że anioły nieustannie mają styczność z tym światem. Dzięki Pismu Świętemu i Świętej Tradycji Cerkiew Prawosławna poznała imiona siedmiu przywódców zastępów anielskich: Michała, Gabriela, Rafaela, Uriela, Salatiela, Jegudiel i Barachiel (niektórzy wymieniają także ósmego - Jeremiel). „Michał” w języku hebrajskim znaczy „Któż jak Bóg?” albo „Kto jest równy Bogu?” Św. Michał od najwcześniejszych chrześcijańskich wieków jest przedstawiany jako dowódca trzymający w swej prawicy włócznię, którą uderza w Lucyfera, szatana, zaś w lewej ręce ma zieloną gałązkę palmową. Na końcu włóczni zawiązana jest lniana wstążka z czerwonym krzyżem. Archanioł Michał jest uważany przede wszystkim za strażnika wiary prawosławnej i wojownika walczącego z wszelką herezją. „Gabriel” znaczy „Mąż Boży” lub „Siła Boża.” On jest zwiastunem tajemnic Bożych, zwłaszcza misterium Wcielenia Syna Bożego, i wszystkich pozostałych tajemnic, które są z tym związane. Przedstawiany jest z zapaloną latarnią w prawej ręce i zielonym zwierciadłem z jaspisu w lewej. Zwierciadło oznacza Mądrość Bożą - ukrytą tajemnicę. „Rafael” oznacza „Boże uzdrowienie” lub „Bóg Uzdrawiciel” (Tb 3,17;12,15). Rafael jest przedstawiony jako prowadzący Tobiasza, który niesie rybę złowioną w Tygrysie; w lewej ręce trzyma alabaster lekarski. „Uriel” znaczy „Ogień Boży” lub „Boża Światłość” (III Ezd 3,1; 5,20). Przedstawiany jest jako trzymający w prawicy miecz przeciwko Persom; w lewej ręce trzyma ognisty płomień. „Salathiel” znaczy „Orędownik Boży” (III Ezd 5,16). Przedstawiany jest z pochylonym obliczem, z rękami na piersiach, jak do modlitwy. „Jegudiel” znaczy „Wychwalający Boga.” Przedstawiany jest ze złotym wieńcem w prawej ręce i potrójnym biczem w lewej. „Barachiel” znaczy „Błogosławiony przez Boga.” Przedstawiony jest jako noszący na piersi białą różę. „Jeremiel” oznacza „Boże wywyższenie.” Czczony jest jako wnoszący i pobudzający wzniosłe myśli, które wnoszą człowieka do Boga (III Ezd 4,36).

Św. Nikołaj Velimirović „Prolog ochrydzki”



Homilia na święto ARCHA- NIOŁA MICHAŁA I WSZYSTKICH MOCY NIEBIAŃSKICH

Homilia wygłoszona na zakończenie całonocnego czuwania 20 listopada 2020 r. w kaplicy w Domu Metropolitalnym pw. św. Michała Archanioła

Metropolita SAWA (Hrycuniak)

Sprawowaliśmy nabożeństwo, Całonocne Czuwanie, ku czci i chwale świata duchowego, który nas okrywa a my wchodzimy w ten świat, to znaczy w świat Aniołów. Świat duchowy składa się z dwóch części. Jest to królestwo chwały Jezusa Chrystusa, na czele którego stoi On Sam, ze wszystkimi świętymi i całym wojskiem anielskim, któremu przewodzi Arcystrateg Michał. I drugi świat (duchowy) – królestwo szatana. Między tymi dwoma królestwami jest wielka przepaść. Duchowa przepaść. I dlatego człowiekowi, który żyje w przestrzeni ziemskiej, tak ciężko jest żyć, zwłaszcza jeśli chodzi o duchowe działanie. Z jednej strony – człowiek jako Boże stworzenie, które ma w sobie część Boga czyli duszę – ciąży ku Bogu, dąży do przebóstwienia swojej natury. Zaś z drugiej strony usilnie działa świat zła, świat szatański, którego zadaniem jest (zgodnie z dopustem Bożym), aby człowiek uwierzył w jego prawdziwość i lojalność wobec Stwórcy. W tym zawiera się walka między nimi. Nie byłoby jej, gdyby nie było upadku pierwszego człowieka. Ale jest. Był upadek – i człowiek niesie brzemień tego upadku aż do powtórnego przyjścia Pana Jezusa Chrystusa, który przyjdzie w chwale sądzić cały świat.

Żyjemy w trudnych czasach, w których nawet tylko trochę wnikając we współczesne życie duchowe i życie społeczeństwa całej ziemi, utwierdzamy się w tym, że moc diabelska jest bardzo silna i to od niej pochodzi wiele problemów, wiele pokus i wiele nieporozumień. Chrystus powiedział, że te próby i trudności będą nasilać się przed jego powtórnym przyjściem w chwale. Prawosławny chrześcijanin powinien sobie to uświadomić. Tylko wiara, twarda i niezachwiana, może nam pomóc zrozumieć te wszystkie doświadczenia, które przeżywa świat, spo-

łeczeństwo, my jako Cerkiew Prawosławna i całe chrześcijaństwo. Dlatego modlitwa do świętego Arcystratega Michała i pozostałych Mocy bezcielesnych jest tak ważna. On nas troskliwie ochrania. Jest przedstawiany ze skrzydłami - to symboliczne przedstawienie: nakrywa skrzydłami całą ludzkość, a w szczególny sposób tych, którzy miłują Boga. Ośłania skrzydłami każdego z nas. A w naszej modlitwie przede wszystkim prosimy swojego Anioła, którego imię nosimy, aby otaczał nas swoją mocą duchową, dodawał mocy naszej modlitwie i w naszych zmaganiach duchowych. Jest to bardzo ważne - w taki sposób uczy nasza Cerkiew Prawosławna, tak wierzyła przez całą swoją historię i tak mówi doświadczenie duchowe Cerkwi, zwłaszcza jeśli chodzi o naszych przodków, którzy już są w innym wymiarze - to wszystko świadczy o tym, że tak jest.

Arcystratedzy niebiańskich zastępów, prosimy was zawsze, my niegodni, abyście naszymi modlitwami otoczyli nas opieką skrzydeł waszej nie-materialnej chwały, zachowując nas gorliwie przypadających i wołających: wybawcie nas z niebezpieczeństwa jako wodzowie wyższych mocy.

Troparion, hłas 4

Wszystkich Was pozdrawiam w wigilię świętego Arcystratega Bożego Michała i wszystkich pozostałych bezcielesnych Mocy: Archaniołów, Aniołów, Cherubinów, Serafinów i wszystkich naszych Aniołów. Bowiem każdy z nas ma swojego Niebieskiego Opiekuna i każdy zna jego moc. Życzę, aby pomoc Anioła każdemu towarzyszyła w jego życiu. Jakie by to nie było życie, czy spełnione, zdrowe, młode lub już w podeszłym wieku, nawet w chorobie, w cierpieniu - nigdy nie tracimy nadziei, nigdy nie mówmy: ja nie mogę! Zawsze powinniśmy być gotowi do działania. Dla mnie, chrześcijanina, nie ma takiego wyrażenia: „nie mogę”. I zawsze powinienem być w gotowości - dlatego że wiem, iż przy mnie na straży stoi mój Anioł Stróż. A dzięki duchowej praktyce, a zwłaszcza dzięki głębokiej wierze możemy tego doświadczyć.

Synaksa św. Michała

Tekst: Marta Czaban

8/21 listopada przypada szczególne święto, które w księgach liturgicznych określane jest jako Synaksa świętego Arcystratega Michała i pozostałych mocy bezcielesnych. Synaksa to termin zapożyczony z języka greckiego, oznaczający święte zgromadzenie (cs. *sobor*), czyli oprócz Archanioła Michała tego dnia wspominamy wszystkie pozostałe anioły. Prorok Daniel opisując otaczających Boga aniołów stwierdzał *Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim* (Dn 7,10). Pomimo tak ogromnej liczby między istotami duchowymi panuje porządek i ustalona hierarchia. Za pismami św. Dionizego Areopagity zgodnie z tradycją Cerkwi przyjmujemy, że wśród aniołów możemy wyróżnić 9 chórów anielskich, pogrupowanych w trzech triadach. Pomimo takiej mnogości aniołów każdy człowiek przy chrzcie otrzymuje swojego anioła stróża, który pomaga mu podążać ku Bogu. Także zgodnie z nauczaniem Cerkwi każdy naród otrzymuje swojego anioła od Boga (Dn 10,13).

I Triada – Serafiny - „płonące” anioły o sześciu skrzydłach, zakrywające nimi swoje twarze i nogi, a latające dzięki nim, opisane przez proroka Izajasza (Iz 6,2-3). Cherubiny - znajdujące się najbliżej Boga, opisywane są jako zakrywające swe twarze skrzydłami (Rdz 3,24, Ez 10,1-22). Trony - trzeci chór anielski, przebywający przed Tronem Bożym, strzegący go (Kol 1,16).

II Triada – Panowania - wspominane w listach apostołskich św. Pawła (Kol 1,16). Moce - są równe z Panowaniami i Władzami (1 P 3,22). Władze - mówi o nich m.in. św. Apostoł Piotr w swoim liście, potrafią krzyżować szyki złym duchom (Kol 1,16, 1 P 3,22).

III Triada – Zwierzchności - oznaczają władzę przewodzenia, prowadzenia i kierowania w sposób, w jaki Bóg prowadzi i kieruje, mają władze nad niższymi chórmi anielskimi (Kol 1,16),

Archaniołowie - znamy imiona niektórych z nich, np. Michał, Gabriel czy Rafael. Przekazują Bożą wolę przybierając przy tym postać młodzieńców.

Aniołowie - są najbliżej ludzi, gotowi są nam pomagać, przedstawiani są w sposób podobny do Archaniołów.



Fot. Marta Czaban

Idea Postu Bożonarodzeniowego w rycie bizantyjskim



Choć okres przygotowawczy do świąt Narodzenia Chrystusa i Epifanii istnieje w każdym rycie wschodnim i zachodnim, to jego charakter i specyfika są w nich nieco inne. Na pewno dla pobożności nie tylko oficjalnej, ale i ludowej, w każdym rycie i tradycji, jest to czas bardzo ważny.

Tekst: Dominika Kovačević

Post Bożonarodzeniowy ma też różne nazwy: w rycie bizantyjskim najczęstsze z nich to: Post Bożonarodzeniowy (najbardziej powszechna nazwa), Post Filipowy (głównie u Słowian wschodnich – bo zaczyna się dzień po święcie tego apostoła), Advent (zwłaszcza dla prawosławnych z krajów zachodnich). Trwa 40 dni, a więc obejmuje zazwyczaj 6 niedziel. Obydwie liczby nie są przypadkowe: czterdzieści dni to w Biblii zawsze okres przygotowawczy do zbawczego wydarzenia, a często także do spotkania Objawiającego się Boga – na przykład Mojżesz pościł 40 dni przed otrzymaniem Bożych przykazań na górze Synaj. Szóstka to zaś liczba tysiącleci oczekiwania i stopniowego przygotowywania się ludzkości, a zwłaszcza Narodu Wybranego, na przyjście Mesjasza.

Pojawienie się postu w kalendarzu to także wskazówka do tego, by przed każdym spotkaniem z Bogiem, Który ma się Objawić, należy oczyścić siebie, by otworzyć zmysły cielesne, a przez to i duchowe. A przecież to właśnie Boże Objawienie i spotkanie ze Zbawicielem będziemy świętować w triadzie: Boże Narodzenie – Obrzezanie – Chrzest Pański. Dlatego wyrzekamy się pewnych pokarmów – kto na ile może. Idealem jest, by nie spożywać mięsa i nabiału, a ryb przynajmniej w środy i piątki, oraz podczas ostatniego tygodnia przed Bożym Narodzeniem. Staramy się również wyciszyć „uspokajając” charakter spotkań towarzyskich (lub wręcz ich unikając), wzmożoną modlitwą, a przede wszystkim częstszym udziałem w sakramentach spowiedzi i Eucharystii.

Można by rzec, iż jest to post trochę trudniejszy w życiu społecznym, aniżeli ten Wielki, bo często mamy pokusy w postaci spotkań „wigilijnych” w pracy lub szkole, które zamieniają się w imprezy – ba, bywają nawet już nazywane „Christmas Party” – a komercyjna pogoń za idealnymi prezentami i dekoracjami nie pomaga, podobnie jak porady, które skupiają się na całej otoczkce, a nie sednie sprawy. Warto zatem wejść w czasie tego postu mocniej niż zwykle w kalendarz cerkiewny, bo jest on w tym czasie - bardzo szczególny. Mianowicie, te 40 Dni

odzwierciedlają stopniowe objawienia się Boga na nowo człowiekowi po jego upadku, i sukcesywnie przygotowują go do spotkania z Stwórcą, Który ma stać się takim jak on, tzn. wcielić się, stać się człowiekiem.

Od 8 (21 listopada), od dnia święta archanioła Michała i innych Mocy Bezcielesnych możemy usłyszeć (np. w cerkwiach antiocheńskich i bułgarskich) *katabasje*, czyli ostatnie zwrotki kanonu, święta Wprowadzenia Bogurodzicy do świątyni. To zwiastun nadchodzącego postu.

Drugim zwiastunem jest dzień poprzedzający post – święto apostoła Filipa. To właśnie on powiedział: *Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa z Nazaretu* (J 1, 44) oraz słynne zdanie: *Przyjdź i zobacz!* (J 1, 46), które jest dewizą całego tego postu, i będzie się przewijać w hymnografii przedświęcia Bożego Narodzenia oraz samego okresu świątecznego: *Przyjdźcie, wierni, pod Bożym natchnieniem wnieśmy się i zobaczymy zstąpienie Boga z wysoka, objawione nam w Betlejem...* (troparion z Obrzędu Godzin, śpiewanych w wigilię Narodzenia Chrystusa).

Przez całą drogę postu towarzyszą nam postaci zarówno Starego, jak i Nowego Przymierza. Łączy je ze sobą Bogurodzica, która wydała na świat Mesjasza; stąd też obchodzimy w tym czasie aż dwa święta Jej poświęcone: Wprowadzenie do Świątyni (21 listopada/4 grudnia) oraz Poczęcie z Joachima i Anny (9/22 grudnia). Warto przy tym zaznaczyć, iż z całego roku liturgicznego, to właśnie w czasie Adwentu Cerkiew wspomina największą liczbę świętych starotestamentowych: proroka Abdiasza (19 listopada/2 grudnia), proroka Nahuma (1/14 grudnia), proroka Habakuka (2/15 grudnia), proroka Sofoniasza (3/16 grudnia), prorokini Anny (9/22 grudnia), prorokini Miriam (13/26 grudnia), proroka Aggeusza i pramatki Rut (16/29 grudnia), proroka Daniela, Trzech Młodzieńców oraz sędzi Deboiry (17/30 grudnia). Ponadto dwie ostatnie niedziele przed Bożym Narodzeniem są poświęcone odpowiednio Praojcom i Pramatkom oraz Ojcom i Matkom – tzn. przodkom Chrystusa w ciebie, jak i wszystkich tych, którzy przygotowali Izrael, a zatem całe człowieczeństwo, na Wcielenie Syna Bożego. Warto zatem w czasie całego postu – albo przynajmniej w te wybrane dni – przeczytać fragmenty Starego Testamentu mówiące o tych świętych. Z kolei nowotestamentowi święci, którzy nas

Post trwa 40 dni, a więc obejmuje zazwyczaj 6 niedziel. Obydwie liczby nie są przypadkowe: czterdzieści dni to w Biblii zawsze okres przygotowawczy do zbawczego wydarzenia, a często także do spotkania Objawiającego się Boga. Na przykład Mojżesz pościł 40 dni przed otrzymaniem Bożych przykazań na górze Synaj. Szóstka zaś to liczba tysiącleci oczekiwania i stopniowego przygotowywania się ludzkości, a zwłaszcza Narodu Wybranego na przyście Mesjasza.

Warto zatem wejść w czasie tego postu mocniej niż zwykle w kalendarz cerkiewny, bo jest on w tym czasie bardzo szczególny. Mianowicie, te 40 dni odzwierciedlają stopniowe objawienia się Boga na nowo człowiekowi po jego upadku, i sukcesywnie przygotowuje go do spotkania z Stwórcą, Który ma stać się takim jak on, tzn. wcielić się, stać się człowiekiem.

tu prowadzą, oprócz wspomnianego św. Filipa, to: apostoł Mateusz (16/29 listopada), wielka męczennica Katarzyna (24/7 lub 25/8 listopada, zależnie od lokalnej tradycji), apostoł Andrzej (30 listopada/13 grudnia), starzec Porfiriusz (2 grudnia), święci Jan Damasceński i wielka męczennica Barbara (4/17 grudnia), święci Mikołaj biskup Miry Licyjskiej (6/19 grudnia) i Grzegorz Peradze – (6 grudnia), św. Spiridon Cudotwórca (12/25 grudnia), św. Ignacy Antiocheński (20 grudnia/2 stycznia). Owi święci nie tylko umacniają nas w wierze swoim przykładem. I nie tylko my zwracamy się do nich w te dni w hymnach pochwalnych z prośbą o wstawienictwo: ryt bizantyjski przewidział na dni ich uczczenia tradycję szczególną...

Post ten ma charakter kolejnych stopni, po jego rozpoczęciu, na nabożeństwach nie słyszy się o narodzinach Mesjasza. Pierwsza wzmianka na ten temat pojawia się dopiero 21 listopada/4 grudnia – od święta Wprowadzenia Bogurodzicy do Świątyni.

I już przez cały post słyszymy potem Bożonarodzeniowe *katabasje*, rozpoczynające się od słynnego sformułowania: *Chrystus się rodzi, wystawiajcie! Chrystus z niebios - powitajcie!* W niektórych tradycjach następnym krokiem jest śpiewanie od 26 listopada/8 grudnia (czyli po zakończeniu święta Wprowadzenia) aż do Wigilii włącznie – kontakionu przedświęcia Bożego Narodzenia: *Dzisiaj Dziewica podążyła do groty...* Potem, w dni wspomnianych świętych (a których konkretnie – to zależy od lokalnej tradycji) na wieczerni i jutrzni śpiewa się wybrane hymny przedświęcia Bożego Narodzenia, które coraz mocniej zapowiadają zdumiewające narodziny w Betlejem. Dwie ostatnie niedziele to potęgują, aż przychodzi okres przedświęcia – w różnych tradycjach zaczyna się on w różne dni, ale we wszystkich trwa od 20 grudnia/2 stycznia. Wówczas zaczyna się ściślejszy post, a hymnografia w melodiach i strukturze nawiązuje do... Wielkiego Tygodnia: 20 grudnia/2 stycznia to jakby Wielki Poniedziałek, 21 grudnia/3 stycznia to Wielki Wtorek lub Wielka Środa (zależnie od tradycji lokalnej), 22 grudnia/4 stycznia to Wielki Czwartek, 23 i 24 grudnia/5 i 6 stycznia to Wielki Piątek i Wielka Sobota w jednym, a zwłaszcza 24 grudnia/6 stycznia będący Wigilią. I tak oto mamy dojść do spotkania z Nowonarodzonym i Objawionym Bogiem, Jezusem Chrystusem – co staje się naszą... Zimową Paschą.



Mama Gabrieli – obrońca wiary i tradycji

Z ikony spogląda na nas z delikatnym uśmiechem dobrotliwy staruszek – mama Gabrieli, czyli ojciec Gabriel (1929–1994), święty ziemi gruzińskiej. W języku gruzińskim (którym posługuje się zaledwie nieco ponad 4 mln mieszkańców globu), słowo mama oznacza

- ojca. Święty Gabriel zaś uważany jest za duchowego ojca nie tylko przez Gruzinów i porównywany do innego współczesnego świętego – św. Paisjusza Hagioryty. Poznajmy świętego, którego piękna ikona (reprodukowana obok) zdobi naszą świątynię.

Tekst: Marta Czaban

W trudnych komunistycznych czasach, kiedy wielu bało się nawet uczynić na sobie znak krzyża czy odwiedzić cerkiew, on otwarcie wyznawał wiarę w Chrystusa. Już jako dziecko, zamiast bawić się z rówieśnikami, budował z kamieni cerkwie, a z zapatek układał krzyże. Gdy dorósł, na podwórzu przed rodzinnym domem zbudował prawdziwą cerkiew, którą ozdobił wewnątrz ikonami. Szukał ich na miejskich wysypiskach, wycinał z gazet, znalezione fotografie oprawiał w ramki. W ten sposób upiększył swoją świątynię, którą kilkakrotnie burzyli komuniści, a on za każdym razem podnosił ją z gruzów. W wieku 26 lat Goderdzi Urgebadze przyjął mnisze postrzyżyny, a jego nowym patronem, zgodnie z jego pragnieniem, został św. Gabriel Atoski.

Znany był z bezkompromisowości. Przed obchodami komunistycznego Święta Pracy, 1 maja 1965 r. podpalił dwunastometrowy portret Lenina, ustawiony w centrum Tbilisi. Na przesłuchaniach tłumaczył: Nie można z człowieka uczynić Boga. Na miejscu portretu Lenina powinien wisieć Krzyż Chrystusa. Dlaczego mówicie „chwała Leninowi”? Trzeba mówić: „Chwała Panu, Jezusowi Chrystusowi!”. Jak można się domyślić, za taki występek czekała go surowa kara, jednak gdy przesłuchujący go milicjanci usłyszeli w jaki sposób wyjaśnia swoje postępowanie, uznali że jest niespełna rozumu i umieścili w szpitalu psychiatrycznym. Po kilku miesiącach wypuszczono go na wolność z diagnozą: osobowość psychotyczna, wierzy w Boga i aniołów. Otrzymał „żółte papiery”. Saloita, jurodiwy, czy też szaleniec Chrystusowy – tak o nim mówimy dziś. Za jego dziwnymi (z punktu widzenia otoczenia) zachowaniami kryła się ogromna miłość do bliźniego, moc gorącej modlitwy i wielka pokora. Potrafił przegnać kogoś, po czym zaczynał modlić się za tę osobę ze łzami w oczach. Niektórzy unikali go, traktowali jak chorego psychicznie,

inni dostrzegali wielką, bezinteresowną miłość i chcieli słuchać jego pouczeń. Nie rozumieli go członkowie partii, ale też inni duchowni czy nawet biskupi. A ojciec Gabriel powtarzał, że człowiek bez miłości jest jak dzban bez dna. Ostatnie lata życia spędził w Mcchecie, starożytnej stolicy Gruzji, przy żeńskim klasztorze Samtawro. Tam początkowo mieszkał w wieży św. króla Miriana, później w starym kurniku, przez jakiś czas przebywał też w klasztorze Sziomgwime, ale powrócił do Samtawro, by pomagać ludziom, uzdrawiał chorych. Mniszki wielokrotnie widziały, jak podczas modlitwy unosił się nad ziemią i był otoczony światłem. Kategoriecznie zabraniał mniszkom osądzania innych. Jak wspomina przełożona monasteru, ihumenia Ketewan – mówił im: Jeśli zobaczysz zabójcę, nierządnicę lub pijaka, nie potępiaj nikogo, ponieważ Bóg puścił jego wodze, ale pamiętaj swoje wodze są w Jego rękach. Jeśli twoje też puści, znajdziesz się w gorszej sytuacji: możesz popaść w grzech, w którym potępiasz drugiego i zginiesz. Zmarł na skutek ciężkiej choroby – wodobrzusza, ale nigdy nie skarżył się na ból. Mniszka Paraskewa, jego duchowa uczennica, tak o nim mówiła: Ojciec Gabriel swoją świętością był podobny do Mojżesza, doświadczeniem do psalmisty Dawida, mądrością do Salomona. Był świętym ojcem, jakiego nie było jeszcze w Gruzji. Był żywą Ewangelią. Powinien być uznany za świętego.

Kanonizowano go w 2012 r., 17 lat po śmierci. W 2014 r. przeniesiono jego relikwie z mogiły do cerkwi monasteru Samtawro. Okazało się, że ciało świętego nie uległo rozkładowi mimo, że zostało pochowane w ziemi bez trumny, jedynie zawinięto je w mniszą mantię. Jako dzień liturgicznego wspomnienia św. Gabriela ustanowiono dzień jego śmierci, czyli 2 listopada.

Jeszcze żyją ci, którzy go dobrze znali. Wielu miało wątpliwości przed tak wczesną kanonizacją. Czy nie upłynęło zbyt mało czasu? Nawet św. Serafina z Sarowa kanonizowano dopiero 70 lat po śmierci. Ale patriarcha Elias II był nieugięty: uznał, że nadszedł już odpowiedni moment na oficjalną kanonizację.

Jeszcze przed oficjalnym uznaniem za świętego na grób starca zaczęły ściągać rzesze pielgrzymów. Zaczęły się cudowne uzdrowienia. Mniszki z Samtawro przechowują fiolkę z krwią św. Gabriela, która nie zmieniła swoich właściwości pomimo upływu czasu. Błogosławią nią chorych. Przybywający pielgrzymi mogą otrzymać olej z lampady, która pali się obok relikwii świętego. Tym olejem wierni czynią znak krzyża na ciele w miejscach, które są dotknięte chorobą. Liczne świadectwa uzdrowień są zebrane w książce „Cuda i uzdrowienia ofiarowane przez Boga” (ros. „Богом данные чудеса и исцеления”), którą wydał Otar Nikolaiszwili – duchowy syn św. Gabriela. Doczekała się już kilku wznowień z uzupełnieniami, bo każdego roku wydarzają się cuda, które należy do niej dopisać.

Liturgia św. Jakuba

praktyczny przewodnik

Tekst: Marta Czaban

Święty apostoł Jakub, nazywany bratem Pańskim, zostawił nam po sobie nieocenione bogactwo. Zgodnie z tradycją Cerkwi, jemu przypisuje się autorstwo jednej z pierwszych wersji Świętej Liturgii. Tekst, który wykorzystujemy współcześnie, zapewne różni się nieco od tego, który sam używał będąc biskupem Jerozolimy. Mimo to, jest to nabożeństwo surowe w swej formie, wskazujące na historyczne korzenie. Liturgia według tego rytu sprawowana jest tylko w dwóch miastach w Polsce, Warszawie i Białymstoku, i tylko jednego dnia w roku – w dniu modlitewnej pamięci św. ap. Jakuba.

Kiedy zazwyczaj przychodzimy na liturgię i stawiamy świece czy całujemy ikony przed nabożeństwem, słyszymy psalmistę odczytującego *czasy* (godziny kanoniczne). Inaczej sytuacja przedstawia się z Liturgią ap. Jakuba.

W świątyni przywita nas... cisza. A pierwsza akcja liturgiczna, czyli wejście duchowieństwa z biskupem na czele do cerkwi, również odbywa się w ciszy. Pierwszym modlitwom nie towarzyszą żadne śpiewy. Warto zwrócić uwagę, że w trakcie liturgii żaden z duchownych nie ma na sobie krzyża, również biskup. Biskup nie zakłada także *panagii*. Ma na sobie tylko zwykłe szaty przynależne kapłanom, biskupi *omoforion*, a w rękę żezł. Na głowie nie ma mitry.

Pierwszy hymn, który zabrmi w ścianach świątyni, to *Jedinorodnyj Synie* (Jednorodzony Synu), wtedy rozpoczyna się *małe wejście* z Ewangelią, które znamy z każdej liturgii. Tutaj przebiega ono jednak inaczej. Duchowni przemierzają całą świątynię, biskup trzyma w rękę Ewangelię, a dwaj inni duchowni *Apostoł* i *Księgi Prorockie* Starego Testamentu. Cała procesja wychodzi z ołtarza północnymi drzwiami ikonostasu podążając ku zachodniej ścianie cerkwi. Wracając w kierunku

ołtarza pozostawiają na przygotowanych pulpitych na środku cerkwi wszystkie trzy księgi. Diakoni wygłaszając ektenie, odwracają się twarzą ku zachodowi, czyli do wiernych zgromadzonych w cerkwi. Po zaśpiewaniu *Święty Boże* celebransi udają się na środek świątyni, aby tam rozpocząć czytanie tekstów Pisma Świętego. Są one odczytywane twarzą do wiernych, w następującej kolejności: perykopa ze Starego Testamentu, fragment Ewangelii i lekcja apostołska – czyli w porządku chronologicznym. Po czytaniach zazwyczaj następuje homilia, po niej duchowni wracają do ołtarza zabierając ze sobą księgi biblijne.

Kiedy wydaje się nam, że już nic w dalszym porządku liturgii nie może nas zdziwić i powoli przyzwyczajamy się do diakonów wygłaszających ektenie w kierunku zebranych, zbliża się moment *Pieśni Cherubinów*.

Jednak na tej liturgii nie usłyszymy śpiewu *Iże Chieruwimy*, lecz tekst, który znamy z liturgii Wielkiej Soboty: *Da mołczit wsiakaja płot'* (Niech zamilknie wszelkie ciało). Następuje *wielkie wejście* ze Świętymi Darami, które – podobnie jak *małe wejście* – przybiera formę procesji przez całą cerkiew.

Zwyczajowo śpiewane podczas liturgii *Wieruju* oraz *Otcze nasz* wierni odma-

wiają pod przewodnictwem diakona. Sam kanon eucharystyczny ma zupełnie inną formę, niż ta, do której jesteśmy przyzwyczajeni: jest dużo dłuższy, bogaty w modlitwy, których nie usłyszymy na żadnej innej liturgii. A sama Eucharystia jest udzielana w niecodzienny dla nas sposób. Wierni, którzy przystępują do niej, najpierw podchodzą do biskupa trzymającego *diskos*. Biskup mówi: *Tielo Christowo* (*Ciało Chrystusa*). Podchodzący odpowiada: *Amiń/Amen*. Następnie biskup wkłada cząstkę świętego chleba do ust wiernego, po czym ten przechodzi do stojącego nieco dalej diakona. Diakon trzyma kielich i mówi: *Krow' Christowa, czasa żizni* (*Krew Chrystusowa, kielich życia*), po odpowiedzi wiernego (*Amiń/Amen*), diakon nieco przechyla kielich, tak, aby można było z niego się napić. Eucharystia jest więc udzielana pod dwiema postaciami, jednak – osobno Ciało i osobno Krew. Po krótkim rozestaniu (cs. *otrust*) na zakończenie liturgii wierni mogą udać się do domów.



Liturgia św. ap. Jakuba sprawowana w 2017 r. w kaplicy św. św. Cyryla i Metodego w Centrum Kultury Prawosławnej w Warszawie.

Synu Najmiłociwszy, zechciej spojrzeć na Twoją Matkę i wysłuchać prośb Twoich sług...

Tekst: Dorota Maj

Bogurodzica w ikonie Pocieszycielka strapionych (Wsiech skorbiaszczych Radost') przynosi ulgę ludziom w troskach już od ponad 400 lat. To niezwykle wizerunek Bożej Matki i to z kilku powodów.

„Jeżeli ktoś zapyta cię o twoją wiarę, zaprowadź go do cerkwi i pokaż mu ikony“ pisał święty Jan Chryzostom przed szesnastoma wiekami, ale jego słowa dotyczą także nas. Nic się nie zmieniło. W funkcji duchowej ikony nigdy nie przestały komunikować nas z Osobami, które przedstawiają, są obrazami *prowadzącymi* (wg określenia *Paula Evdokimova*) do Nich. Ale obraz staje się ikoną w sensie duchowym dopiero wtedy, gdy możemy się przed nim modlić. Wybieramy obraz Boga Słowa, Jego Matki czy świętych i przed tymi konkretnymi wizerunkami składamy nasze prośby, dziękczynienia czy pokutny żal. Modlitwy przed niektórymi ikonami mają szczególną moc. Przekonały się o tym pokolenia naszych przodków. A my postępujemy ich śladem. Jednym z takich wizerunków jest obraz Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych.

Ikona Bogurodzicy *Wsiech skorbiaszczych Radost'* otaczana jest, zwłaszcza na terenach dawnej Rusi, czią szczególną. Należy do wizerunków powstałych stosunkowo późno i pod wpływem malarstwa zachodniego (widoczne są jej podobieństwa zwłaszcza do wyobrażeń Madonny *Misericordiae*). Czy to przeszkoda dla nas, prawosławnych? Niekoniecznie, bo wierność tradycji nie oznacza powtarzania schematu malarskiego, ale jego przetworzenie, zgodne z duchem współczesności (mówi o tym Jerzy Nowosielski w książce „Wokół ikony“).

Na ikonie *Wsiech skorbiaszczych Radost'* nie zawsze zobaczymy z Bożą Matką jej Syna (ikona ma dwie najpopularniejsze redakcje: tzw. petersburską – bez Dzieciątka i moskiewską – z Nim), a to rzadkie w ikonografii

maryjnej. Zbawiciel jest jednak na niej obecny zawsze – w sercu swojej Matki.

Wizerunek Pocieszycielki Strapionych przedstawia, prócz Bogurodzicy, wiele osób, ale mimo to tchnie spokojem i dostojeństwem. Maryja stoi tu w hieratycznej pozie, na podwyższeniu, w centrum ikony, otoczona wiernymi zanoszącymi do niej prośby. Zazwyczaj ludziom towarzyszą aniołowie, w pozach troskliwych opiekunów i doradców. Bogurodzica w jednej dłoni często trzyma kwiat (przypominający ten z ikony *Niewiedzący Kwiat*), a w drugiej rozwinięty zwój pergaminu ze słowami modlitwy: *Synu Najmiłociwszy, zechciej spojrzeć na Twoją Matkę i wysłuchać prośb Twoich sług*. Często u dołu obrazu widoczna jest też sylwetka cerkwi, jako miejsce, wokół którego gromadzą się potrzebujący pomocy.

Nie zachowała się informacja o tym, kiedy ikona została napisana, wiemy natomiast dokładnie, kiedy Bogurodzica objawiła przez nią po raz pierwszy swoją miłość do ludzi.

W 1688 roku, Eutymia Panin (siostra moskiewskiego patriarchy Joachima) zachorowała tak ciężko, że niebawem bliscy stracili nadzieję na jej wyzdrowienie. Chora przygotowywała się już na odejście z tego świata – odbyła spowiedź, przyjęła Ciało i Krew Zbawiciela w Eucharystii, po czym pokrzepiona duchowo spokojnie zasnęła. We śnie otrzymała od samego Pana polecenie, by z cerkwi przy ul. Ordynka przywieziono do jej domu ikonę Bogurodzicy Pocieszycielki Strapionych i odświeżono za jej zdrowie przed właśnie tą ikoną *molebien*. Tak się stało. W czasie domowego nabożeństwa poświęcono też wodę i pokropiono nią chorą, która wkrótce zaczęła szybko odzyskiwać siły. Ponieważ ozdrowiała była bliską krewną patriarchy, wieść o cudzie szybko obiegła Moskwę. Nawet cerkiew, z której cudowną ikonę przyniesiono do domu chorej, zaczęto odtąd nazywać *Skorbiaszczeńską*.

*Położcie kres lamentom.
Ja będę waszą orędowniczką
u Mojego Syna.
Nie smućcie się,
albowiem Ja przyniosłam
na świat radość.
Przybyłam na świat,
aby Obalić królestwo bólu
Ja, łaski pełna.*
Roman Melodos

*Prośby zanoszone do Bogurodzicy
na zwojach trzymanyh
przez anioły lub wiernych,
widoczne na ikonie:
- Pomóż wszystkim,
którzy cierpią udreki
mrozu i nagości.
- Daj pożywienie głodnym.
- Nawiedź i wspomóż swoją starą
i niedołężną sługę.
- Idź z nami, którzy jesteśmy
w drodze.*



mawiano też kolejne kopie cudownej ikony. Po rewolucji władze bolszewickie nie od razu odebrały święte obrazy wiernym. W Moskwie, Petersburgu (wówczas: Leningradzie), jak i w innych miastach, cerkwie z wizerunkami Bogurodzicy *Wsiech skorbiaszczych Radost'* zamknięto dopiero w latach 30. XX wieku. Ich późniejsze losy są najczęściej nieznane, choć moskiewska ikona wróciła do swojej cerkwi, po wielu latach spędzonych w Galerii Tretiakowskiej (wielu zwolenników ma też teoria, że to jej kopia). Do dziś co sobotę celebrowany jest przed nią molebienie i nabożeństwo to zawsze gromadzi liczne rzesze wiernych. A ikona Pocieszycielki Strapionych nadal słynie łaskami. Matka Boża pomaga też chorym na różne uzależnienia, od alkoholu po narkotyki. W Polsce cerkiew *Wsiech skorbiaszczych Radost'* stoi w Tokarach na Podlasiu i także tu przybywają ludzie szukający pocieszenia u stóp Bogurodzicy.

← *Ikona Matki Bożej Pocieszycielki, wariant: z monetkami, z miejscowości Cholutaj w Rosji, po 1888r. (w zbiorach Muzeum Śląskiego).*

↓ *Rosyjska ikona Bogurodzicy z 2 połowy XIX wieku (w zbiorach Muzeum Śląskiego).*

Zaś przed cudownym wizerunkiem Bogurodzicy coraz liczniej gromadzili się potrzebujący pomocy. Matka Boża słuchała modlitw, błagań i prośb i uzdrowiała wiele osób. Cudowna ikona wkrótce była postrzegana jako wielka świętość i skarb miasta.

Car Piotr I Wielki miał ją zawsze przy sobie podczas wojen z Turkami. Toteż nie było wielkim zaskoczeniem, kiedy po decyzji o przeniesieniu miejsca zamieszkania dworu z Moskwy do Petersburga, właśnie tę ikonę jako pierwszą przewieziono do nowej stolicy Rosji, aby oświęciła budowane miasto. Z wielką czcią odnosiła się do niej siostra cara Natalia i przypuszcza się, że to ona miała decydujący wpływ na decyzję imperatora w tej sprawie. Przed ikoną tą modliło się potem wielu władców, m.in. caryca Katarzyna II Wielka w trakcie epidemii ospy i przez długie lata święty obraz był przechowywany w cerkwi dworskiej Zmartwychwstania Pańskiego. Kolejni władcy ozdabiali ikonę drogocennymi *rizami* wysadzanymi szlachetnymi kamieniami, zaś caryca Elżbieta Pietrowna przy pałacu carskim poleciła zbudować cerkiew poświęconą Matce Bożej Pocieszycielce Strapionych. Za-





Groteczka Bożonarodzeniowa

Tekst i zdjęcia: Dominika Kovačević

Piętnasty listopada, pierwszy dzień Postu Bożonarodzeniowego. Arabscy wierni już przygotowują w domach tzw. *al-magharę*, czyli grotczkę Bożonarodzeniową. To tradycja ludowa, ale doskonale komponująca się z prawosławną liturgiką. Zwyczaj rozpowszechniony jest zwłaszcza w Libanie i Syrii. Groteczki często montowane są w cerkwiach, a tam, gdzie mieszka wielu chrześcijan – również w instytucjach publicznych, na skwerach czy w sklepach.

Ideą jest, by grotczkę przygotowywać stopniowo, a także by szło to w parze z naszym rozwojem duchowym w poście – tj. czynieniem z naszych serc "groteczek", w których ma się na nowo narodzić Jezus Chrystus. A przy tym ma to korespondować z liturgiką – w rycie bizantyjskim wraz z upływem postu pojawia się coraz więcej hymnów zapowiadających Narodziny Chrystusa, a ich kumulacją będą ostatnie dni należące już do przedświęcia.

Wszystko zaś zaczyna się od przygotowania kartonu i papieru oraz – odpowiedniego uformowania kształtu. Potem stopniowo dostawia się elementy krajobrazu, jak drzewka oraz figurki: pasterzy, owieczek, magów ze wschodu... Montuje się także oświetlenie. Niektórzy urozmaicają tę instalację białym sprayem imitującym śnieg. Rozmiary grotczek są bardzo różne.

W Noc Bożego Narodzenia w taką grotczkę wstawia się ikonę Narodzenia Chrystusa – na najbliższe dni ma to być centralny punkt „domowej cerkwi”. Groteczka zostaje albo do Objawienia Pańskiego albo do zakończenia święta Epifanii.

W wyniku zachodnich wpływów przy groteczce często stawia się też choinkę (niektórzy Syryjczycy upierają się przy tezie, że to Zachód przejął niegdyś od nich ten symbol).

Również maronici – libańscy katolicy – znają ten zwyczaj, tyle że zamiast ikon do swoich grotczek wstawiają częściej figurkę Dzieciątka Jezus.

Niestety pośpiech i szal przedświąteczny dotknął również tej tradycji – nierzadko już na długo przed Świętami - można obejrzeć całą zbudowaną grotczkę, wraz z ikoną.

Wostrebowane czyli potrzebne, nieodzowne...

Tekst: Maria Wysocka

Płomień świec wyraża naszą miłość do Boga i duchową radość. Miękkość wosku mówi o gotowości do posłuszeństwa Bogu. Także tworzenie świec może wyrażać naszą wiarę.

W cerkwi Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Czyżach pielęgnowana jest stara tradycja ręcznego wytwarzania świec cerkiewnych, nazywana *Bracką świeczą*. Kiedyś uczestnicy tego obrzędu spotykali się zawsze w przeddzień święta Wprowadzenia Bogurodzicy do świątyni w domach i każdy czuł się zaszczycony, jeśli mógł gościć u siebie jej uczestników. Czy to nawiązanie do tradycji ikonograficznej, bo na ikonach tego święta widzimy ludzi ze świecami w rękach?

Od ponad 30 lat *brackie świece* wykonywane są na plebanii, gdzie jest wygodniej spotkać się w większym gronie, a zainteresowanie tradycją jest duże. Przychoǳą starsi, młodzi i dzieci... Przyglądają się, starają się pomagać.

Jak się robi *brackie świece*? Do ich wytworzenia używa się wyłącznie czystego wosku pszczelego, a knoty wyrabia z lnu. Zaufana parafianka ofiarowuje swój len, przedzie go na nitki, z których zwija się knoty. Rano w przeddzień święta tafle wosku układane są w garnkach i wstawiane do pieca chlebowego, a piec opala się drewnem. Trzeba umieć tak napalić w piecu, aby wosk grzejący się przez ponad osiem godzin nie był płynny. Późnym popołudniem batiuszka błogostawi pracę wierznych. Wosk rozdawany jest kobietom, które go wyrabiają. Praca ta wymaga uwagi i cierpliwości, bo wosk musi być jak plastelina, bez najmniejszej grudki. Wyrobione kawałki waży się i przekazuje mężczyznom. Oni formują świece, które powinny mieć dokładnie 80 cm długości, 5 cm średnicy i wagę 80 kg. Trzeba zrobić co najmniej 24 świece... W tym czasie kobiety szykują postną wieczerzę, a po modlitwie wszyscy siadają do stołu. Uformowane świece zostają na plebanii i stygną całą noc.

Rano w dniu święta Wprowadzenia Najświętszej Bogurodzicy do Świątyni świece dekorowane są niebieską wstążką - znakiem *Prazdnika Bohorodnicznoho*. Z cerkwi wychodzi *krestnyj chod* w kierunku plebani, kobiety biorą do rąk udekorowane, niezapalone świece i wracają do cerkwi, gdzie ustawiają się po obu stronach *anatojczyka*. Po każdej stronie - 12 kobiet, ustawionych w dwóch rzędach. Zaczyna się święcenie świec: batiuszka czyta modlitwy na poświęcenie świec, a potem, idąc środkiem, kropi każdą świeczkę święconą wodą. Następnie *prysłużnik* zapala poświęcone świece. Po nabożeństwie



Oświęcanie "brackich świecy" w kaplicy św. Aleksego w Kojłach.
Fot. Grzegorz Kozioł

świece są gaszone i wstawiane do specjalnego stojaka na lewym *klirosie*. Czekają. Parafianie zaś udają się na świąteczny posiłek i śpiewanie kolęd.

Co dalej dzieje się z *brackimi świecami*? Miejscowi mówią, że świece woskowe zrobione w cerkwi są *wostrebowane* czyli potrzebne, nieodzowne. Zapala się je w cerkwi na wszystkie święta i w trakcie parafialnych uroczystości, ale jednorazowo pali się już tylko 12. Chodzi o to, aby świec wystarczyło na cały rok. Przez pierwsze pół roku pali się jeden komplet 12 sztuk, a potem drugi.

Świece używane są jeszcze w jednej okoliczności - przy zmarłym. Co prawda tradycja pozostawiania zmarłego w domu zanika, ale tam gdzie ma to miejsce, *bracka świeca* pali się przy zmarłym dzień i noc, a przyniesiona do cerkwi pozostaje zapalona na *panichidniku* przez całą służbę pogrzebową.

W miejscowości Kojły należącej do tej samej parafii, też robi się *brackie świece*. Wykorzystywane są tak samo, tyle, że przygotowuje się je w przededniu święta św. Aleksego, metropolity moskiewskiego i całej Rusi, który jest patronem kaplicy w Kojłach.

Bardzo dziękuję za rozmowę i pomoc ks. Janowi Romańczukowi, który przez wiele lat pielęgnował w Czyżach tradycje „Brackiej świeczy” i podzielił się ze mną wiedzą.

#KALENDARIUM

opr. Maria Wysocka

02.10 - w TVP 2 godz. 6.25 reportaż pt. „Wybrałem taką drogę” - spotkanie w Seminarium Duchownym w Warszawie i rozmowa z seminarzystami;

05.11 – dzień św. Apostoła Jakuba; w dolnej świątyni Katedry Metropolitalnej o godz. 9 służona będzie starożytna liturgia św. ap. Jakuba;

8.11 – św. wielkiego męczennika Dymitra Sołuńskiego

13.11 – 97 rocznica nadania autokefalii Cerkwi w Polsce;

25.11 – 42 rocznica chirotoni archimandryty Sawy na biskupa;

27.11 – św. Apostoła Filipa;

28.11 – początek postu przed świętem Narodzenia Chrystusa;

1.12 – "Mali orędownicy" - zakończenie wystawy miniaturowych ikon (rosyjskich, greckich, bałkańskich) pochodzących z kolekcji prywatnych i zbiorów muzealnych. Muzeum Ikon w Supraślu;

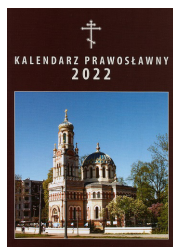
Radio Orthodoxia - w Warszawie odbiór przez Internet w godz. 16 – 21 (archiwizowanych audycji można słuchać przez całą dobę);

W każdą niedzielę – o godz. 20:30 w TVP 3 Białystok można oglądać program „U Źródła Wiary” ;

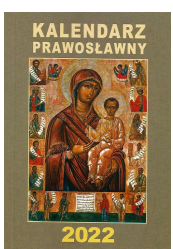
#OGŁOSZENIA PARAFIALNE**Zostań chórzystą!**

Zapraszamy do aktywności w chórach naszej parafii:

- Młodsze dzieci (od zerówki do czwartej klasy szkoły podstawowej) do chóru dziecięcego, pod kierownictwem Marty Czaban (tel. 509 490 803).
- Starsze dzieci i młodzież (od piątej klasy szkoły podstawowej do końca edukacji szkolnej) do chóru młodzieżowego pod dyrygenturą Adama Tomaszewskiego (tel. 509 724 130). Dzięki chórowi można spędzić czas w miłej i modlitewnej atmosferze, poznać osoby z pasją, miłością do Boga i muzyki. W planach wyjazdy na festiwale i koncerty.

#CZYTAMY, SŁUCHAMY, OGLĄDAMY...**Kalendarz Prawosławny 2022, Warszawska Metropolia Prawosławna**

Liczy ponad 250 kartek, a każdy dzień jest opisany osobno, wymienieni są święci, których modlitewnie wspominamy danego dnia, wskazany jest fragment czytań Ewangelii i Apostoła przewidziany na liturgii, ale też perykopy czytane podczas całonocnego czuwania. Jak napisał metropolita Sawa we wstępie: „niech niniejszy kalendarz liturgiczny pozwoli nam skoncentrować się na wspólnej modlitwie, wytyczając okresy postów cerkiewnych i radosnego, wspólnego przeżywania świąt”. Co roku w tym kalendarzu możemy zapoznać się z historią wybranych parafii. Użyteczną częścią jest wykaz adresowy, w którym znajdziemy informacje kontaktowe wszystkich parafii PAKP, a także organizacji działających przy naszej Cerkwi. (mcz)

**Kieszonkowy Kalendarz Prawosławny 2022, wyd. Bratczyk**

Naprawdę poręczny, mieści się w damskiej dłoni. Kalendarzyk otwiera myśl archimandryty Cyryla (Pawłowa): „Najważniejsze jest czytanie Ewangelii, dzięki tej lekturze umacnia się wiara i dobra wola, oświecony zostaje umysł i serce”. Kalendarz lekturę tę ułatwia, informując o Czytaniach przewidzianych na każdy dzień. Znajdziemy też informacje o świętych, których pamięć czcimy każdego dnia, a także – modlitwy, w języku cerkiewno-słowiańskim, w polskiej transliteracji, w tym takie, których nie ma w modlitewniku (tzw. niebieskim), np. O umnożeniu lubwi, O nienawidiaszczych i obidiaszczych nas, O dobrom niesieniu Kriesta. (dm).

**Terminarz 2022, wyd. Parafii Prawosławnej w Płocku**

Na każdy dzień przewidziana jest jedna strona, bogata w informacje: o wspomnieniu świętych i czytaniach na dany dzień. Zaznaczono również dni postne i okresy poszczególnych świąt. Wybrane cytaty z myśli świętych mogą dać impuls do rozważań na cały dzień. Nasza parafia posiada spersonalizowaną wersję kalendarza: na tylnej okładce znajdziemy grafikę naszej świątyni oraz dane adresowe parafii. Kalendarz dostępny jest w kilku wersjach kolorystycznych. (mcz)

Budujemy naszą parafialną wspólnotę!

Zachęcamy do uczestnictwa w spotkaniach organizowanych cyklicznie przez parafię:

- „Przy herbacie”, po ostatniej niedzielnej liturgii, prowadzone przez Proboszcza, o. Adama Misijuka;
- Dla studentów i młodzieży po ostatniej niedzielnej liturgii, prowadzone przez o. Piotr Kosińskiego;
- Dla seniorów, dwa razy w miesiącu (zgodnie z aktualnym harmonogramem). Po wspólnej modlitwie podczas Liturgii jest czas na rozmowy, słuchanie wykładów, oglądanie filmów, dyskusję czy muzykowanie. Pieczę nad spotkaniami z seniorami sprawuje o. Paweł Korobeinikov.

Integrujemy się...

30 września młodzież z wolskiego Punktu Katechetycznego, jak co roku, udała się na wyjazd integracyjny do Zakopanego. W ciągu kilku dni uczestnicy zobaczyli wiele malowniczych miejsc, m.in. Smreczyński Staw, Wąwóz Kraków, Smoczą Jamę oraz Halę Gąsienicową. Nie mogło zabraknąć sesji zdjęciowych na tle jesiennych gór. Wieczorami, po górskich wędrówkach, tradycyjnie miały miejsce wspólne gry i zabawy, w których wszyscy chętnie brali udział. W niedzielę rano młodzież wraz z opiekunami wyjechała do Krakowa, aby uczestniczyć w Św. Liturgii w cerkwi Zaśnięcia Najświętszej Maryi Panny. Uczestnicy dziękują opiekunom i organizatorom za udany wyjazd, za wspólnie – i wspaniale – spędzony czas. (Wiktoria Charlak)

Dzieci na trampolinach

Jesień to powrót młodzieży do szkolnych ławek. W weekendy prawosławni uczniowie biorą udział w zajęciach religii w punkcie katechetycznym. Ale prócz merytorycznych lekcji mają też czas na wspólną zabawę. W sobotę 2 października grupy klas III-IV oraz V-VI, integrowały się w Parku Trampolin AIRO. Pod okiem katechetów i opiekunów przez dwie godziny dzieci skakały na trampolinach, hasały w basenie z gąbkami i chodziły po akrobatycznych linach. Po aktywnie spędzonym czasie wszyscy byli zmęczeni, ale szczęśliwi. Była to świetna okazja do nawiązania kontaktów pomiędzy uczniami, a także między rodzicami oraz nauczycielami religii. Dziękujemy za pomoc w zorganizowaniu atrakcji Proboszczowi Parafii i Radzie Rodziców! (mcz)

Jubileusz cerkwi

W tym roku obchodzimy już 116. rocznicę konsekracji naszej parafialnej świątyni. 10 października, w niedzielę, po głównej liturgii rozpoczęliśmy świętowanie tego wydarzenia. Wierni mogli wysłuchać koncertu parafialnego chóru młodzieżowego, który na tegorocznym Międzynarodowym Festiwalu „Hajnowskie Dni Muzyki Cerkiewnej” zajął trzecie miejsce w swojej kategorii. Parafianie usłyszeli w ich wykonaniu festiwalowy program. Tydzień później, 17 października z koncertem wystąpił chór parafialny, pod kierownictwem prof. Włodzimierza Wołoszuka. Chór wykonał kompozycje dawne, śpiewy z *obichodu* nabożeństw i dzieła kompozytorów współczesnych. Podziwialiśmy kunszt naszych solistów: Mikołaja Ciury oraz Adama Tomaszewskiego. Po wyjściu ze świątyni czekała na wiernych jeszcze jedna atrakcja - koncert na dzwonach w wykonaniu Marcina Ochrymiuka i Adama Tomaszewskiego. Po uczcie muzycznej, na spotkaniu w świetlicy parafialnej proboszcz, o. Adam Misijuk, przybliżył słuchaczom historię budowy naszej cerkwi. Obchody rocznicy konsekracji zakończyły się w rocznicę śmierci fundatora świątyni, arcybiskupa Hieronima. W trakcie nabożeństwa wznieśliśmy modlitwy za spójność jego duszy. (mcz)



Fot. Włodek Misijuk



Fot. Marta Czaban



Fot. Maria Wysocka



Fot. Maria Wysocka

Na spotkanie Bogurodzicy...

Dzień I
Lublin, Turkowice



Przed wyjazdem odśpiewano w naszej cerkwi molebień, a ksiądz proboszcz błogosławił wszystkich pielgrzymujących.

Trzy dni pełne wzruszeń, wspomnień i wielu niezapomnianych wrażeń. Parafialna Pielgrzymka do Chełma na spotkanie Chełmskiej Ikony Matki Bożej.



W katedrze lubelskiej, jej proboszcz, ks. Andrzej Łoś opowiadał o dziejach świętyń i trudnych losach prawosławia na Lubelszczyźnie.



W monasterze turkowickim wszyscy składali pokłon przed ikoną MB Turkowickiej.



Do monasteru przywieźliśmy ikonę św. Paisjusza, napisaną przez ucznia świętego na Górze Athos.

Dzień II
Turkowice, Hrubieszów, Teratyn, Chełm



Poranny spacer po dawnym kompleksie monasterskim.



W Turkowicach na troskliwą opiekę i posiłek mogą liczyć także koty.



Serdeczne pożegnanie z siostrami. Mamy zamiar niebawem do Turkowic wrócić...



Zwiedzanie cerkwi w Hrubieszowie zaczyna od... liczenia jej kopuł. Jest ich aż 13!



Spontaniczny kresny choł ze śpiewem wokół świętyń. Prowadzi o. Jerzy.



Gospodarz cerkwi w Hrubieszowie, o. Jan Kot wita pielgrzymą, o. Adama Misijuka.



Słynąca łaskami ikona Zaśnięcia Bogurodzicy z cerkwi w Hrubieszowie.

Dzień III
Chełm, Puławy



Protodiakon Jerzy Dmitruk w trakcie uroczystej św. Liturgii.



Na cudowną ikonę Matki Bożej czeka już w konkatedrze chełmskiej piękny biały, kunsztownie rzeźbiony kiot.



Opuszczona cerkiew w Teratynie, obecnie własność kościoła katolickiego. To w tej miejscowości urodził się, a także spędził ostatnie lata życia św. Bazylej Martysz, tu też został zamordowany.



Dawne seminarium prawosławne duchowne w Chełmie (obecnie liceum). Pielgrzymi nocują opodal w Schronisku Młodzieżowym (dawnym seminaryjnym lazarecie).



Ikona Matki Bożej Chełmskiej po 106 latach tułaczki wraca do swojej świątyni, konkatedry w Chełmie (w kopii pisanej na świętej Górze Athos). Ikona ubogacona została kunsztowną panagiją z częścią szaty Przenajświętszej Bogurodzicy.



Serdeczne powitanie trzech hierarchów przez władze miasta Chełma.



Organizatorzy pielgrzymki, członkowie Zarządu Stowarzyszenia Wierni Tradycji Pokoleń z proboszczem parafii w Puławach, ks. Michałem Doroszkiewiczem.

Kancelaria parafii

i Zarządu Cmentarza czynna:

pon. – czw. od 9:00 do 15:00
pt. od 9:00 - 13:00
tel.. 22 836 68 16
Proboszcz parafii: tel. 500 273 762
Kancelaria parafii: tel. 536 423 612
Kancelaria Zarządu Cmentarza:
tel. 511 996 312

REDAKCJA LEŚTWICY

opieka:
ojciec Adam Misijuk, proboszcz Parafii
redakcja:
Marta Czaban, Dominika Kovačević,
Dorota Maj, Jan Malinowski, Jerzy Szokalski,
Łukasz Troc, Maria Wysocka



**OPIĘKA I PIELEGNACJA
NAGROBKÓW**
Dochód przeznaczamy na ratowanie zabytków

kom. +48 502 397 180

Parafia Prawosławna Św. Jana Klimaka na Woli
www.cmentarz.prawoslawie.pl, uslugi@prawoslawie.pl

**Pismo Parafii Św. Jana Klimaka
na Woli w Warszawie**

ul. Wolska 138/140, 01-126 Warszawa
www.prawoslawie.pl
www.cmentarz.prawoslawie.pl
PKO BP 56 1020 1185 0000 4302 0109 8904

Nabożeństwa w naszej parafii – listopad 2021

Święta Liturgia sprawowana jest codziennie, od poniedziałku do soboty o godz. 9.00

01.11 Poniedziałek	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. <i>Modlitwy za dusze zmarłych (przy grobach) od godz. 8⁰⁰</i> <i>Panichida przy grobie pomordowanych mieszkańców Woli</i> Akatyst za dusze zmarłych.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 13⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
03.11 Środa	Święta Liturgia. Spotkanie Seniorów parafii. Akatyst ku czci Najświętszej Bogurodzicy.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
05.11 Piątek	Św. Ap. Jakuba, brata Pańskiego. Święta Liturgia.	godz. 9 ⁰⁰
06.11 Sobota	Sobota św. Dymitra. Wspomnienie zmarłych. Święta Liturgia. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
07.11 Niedziela	Niedziela XX po Pięćdziesiątnicy. Święta Liturgia.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
08.11 Poniedziałek	Św. wielkiego męcz. Dymitra z Tesalonik. Święta Liturgia.	godz. 9⁰⁰
10.11 Środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Akatyst ku czci św. wielkiego męcz. Dymitra z Tesalonik.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
13.11 Sobota	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
14.11 Niedziela	Niedziela XXI po Pięćdziesiątnicy. Św. św. darmo leczących Kosmy i Damiana. Święta Liturgia.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
17.11 Środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Akatyst ku czci św. męcz. kapłana Bazylego (Martysza).	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
18.11 Czwartek	Święta Liturgia. Spotkanie Seniorów parafii.	godz. 9 ⁰⁰
20.11 Sobota	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
21.11 Niedziela	Niedziela XXII po Pięćdziesiątnicy. Sobór Arcastratega Michała i Wszystkich św. Mocy Niebios. Święta Liturgia.	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
22.11 Poniedziałek	Św. Nektariusza z Eginy. Święta Liturgia.	godz. 9⁰⁰
24.11 Środa	Święta Liturgia i wspomnienie zmarłych. Akatyst ku czci św. Nektariusza z Eginy.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
26.11 Piątek	Św. Jana Chryzostoma. Święta Liturgia.	godz. 9 ⁰⁰
27.11 Sobota	Św. Apostoła Filipa. Święta Liturgia. Wsienoszcznoje bdienije.	godz. 9 ⁰⁰ godz. 17 ⁰⁰
28.11 Niedziela	Niedziela XXIII po Pięćdziesiątnicy. Św. Paisjusza Wielickowskiego. Święta Liturgia. <i>Początek postu przed świętem Narodzenia Chrystusa.</i>	godz. 7⁰⁰ godz. 8³⁰ godz. 10⁰⁰
29.11 Poniedziałek	Św. Apostoła i Ewangelisty Mateusza. Święta Liturgia.	godz. 9 ⁰⁰